

Walka z kryzysem

Anonimowa gospodarka

Okres powojenny narzucił gospodarce przemysłowej nowe formy: zżeszania się przedsiębiorstw. Powodów do koncentracji było wiele, najważniejszymi jednak były: dekapitalizacja i zmienione warunki wymiany międzynarodowej.

Państwa rolnicze dążyły do uprzemysłowienia kraju, brak kapitałów wpłynął na łączenie się przeważnie słabych przedsiębiorstw, których istnienie trzeba było bronić murami celnymi. Lecz że ten system obrony poczęły stosować wszystkie państwa w dążeniu do autarchii, wynikające stąd trudności eksportu przeważnie dumpingowego wywołały ten pożyteczny prąd koncentracji przedsiębiorstw przemysłowych pod postacią koncernów, kartelów, trustów, syndykatów i p. p.

Silny ten prąd ścina zupełnie na powierzchni życia indywidualnego przedsiębiorcę. Wyrazem tego dowodem są wszelkie spółdzielnie, których własność jest rozdzielona między liczne rzesze bezimiennych a stale zmieniających się akcjonariuszów.

Ci drobni akcjonariusze nie mają najmniejszego wpływu na celowość użytkowania swych dóbr, bowiem kierownictwo przechodzi w ręce małego zespołu biurokracji przemysłowej.

I w tem właśnie leży największe zło gospodarki spółek akcyjnych, które zastąpiły dawną jednostkę — właściciela.

Ten dawny właściciel, angażując w swe przedsiębiorstwo cały majątek, bezpośrednio zainteresowany był w utrzymaniu i rozwoju swej placówki, podczas, gdy dzisiejsi zarządcy partycypują głównie w zyskach pod postacią sutych pensyj, tantjem i dywidend, a w bardzo małym stopniu w stratach.

Stąd też wynika ich nieopatrzność, ryzykowna gospodarka, obliczona na doraźny zysk, czemu pomaga w znacznym stopniu świadomość, że w wypadku niewodzenia i ewentualności bankructwa, przyjdzie im z pomocą państwo zainteresowane ze względu na duże ilości drobnych akcjonariuszów i wielotysięczne rzesze zatrudnionych robotników.

I w obliczeniach tych nie mylą się, bowiem państwo z konieczności musi nad tą rozdrobnioną własnością obejmować nadzór lub przejmować ją na własny rachunek, nie dopuszczając do upadku takich kolosów, któreby pociągnęły za sobą do ruiny coraz szersze koła gospodarcze z nimi związane. Najlepszą ilustracją powyższego jest historia Zyrardowa i ostatnio „Wspólnoty Interesów“, których gospodarka jest tak charakterystyczna dla przemysłu anonimowego, opartego na obcym kapitale.

Wies.

Zgon posta

Wczoraj zmarł we Lwowie poseł na Sejm z BB., ś. p. dr. Roman Stroynowski, ziemianin.

Irena Pannenkowa

W i e z y
p o w i e ś ć

Krysia odpowiedziała uśmiechem trochę skrepowanym, lecz potakującym. Wymieniwszy parę zdań o niezbędnej jeszcze do rozprawy literaturze, rozstali się w zupełnej zgodzie.

Znalazłszy się na ulicy, Krysia przystanąła i mimowoli półszeptem powtórzyła:

— Ojcowski pocałunek.

Idąc, uprzytomniła sobie teraz całą scenę, wraz z poprzedzającą rozmową. I naraz wybuchnęła głośnym śmiechem. Jakaś dama przechodząca obejrzała się i zmierzyla ją karcącym wzrokiem.

Krysia opanowała się i poszła szybko do domu.

Znalazłszy się u siebie, zdjęła kapelusze i palto i usiadła przy biurku. Zmierzył zapadła. Ale nie brała się do pracy, nie zaświeciła nawet światła. W wyobraźni widziała ciągle nachyloną nad sobą, dziwnie zmienioną twarz Stokowskiego, słyszała jego przypieszony urywany oddech. — Więc to tak się przedstawia miłość oglądana z bliska?... No, to nie jest zbyt przyjemne.

I teraz nasunęła się myśl, pełna przestrochu:

— A może to ja nie jestem normalna? Może to wszystko są tylko bezpłodne rojenia, a naprawdę to wcale nie jestem zdolna do miłości? Bo i jakżeż: Lipowski, taki miły, szlachetny, inteligentny, taki znajomy i pewny, — nie! I ten dzisiejszy, taki piękny i mądry

starszy pan — także nie!... Może zawsze tak — cofnę się w ostatnim momencie?

Wyloniła się w pamięci postać Jana. No tak... Miała serce wypelnione po brzegi i opancerzone tęsknotą do niego. To on jej strzegł z oddali, nie dopuszczał do niej nikogo.

Raz jeszcze nasunęło się dzisiejsze zajęcie... Czy każdy tak wtedy wygląda? Czy i on tak samo?... Obawa, niedorzeczna i bezsilna, rozbiła się raz jeszcze o żywe wspomnienie.

Ale niech przyjdzie. Niech już koniecznie przedko przyjdzie. Bo tak jeszcze długo niepodobna...

ROZDZIAŁ XVII.

Kompleks Janki.

Dopiero na 1 marca 1916 roku otrzymał Władysław Kariski przeniesienie z Wiednia do szpitala we Lwowie. Dla Krysi przyjazd Janki był radością wielką. Nie mogła wprawdzie jej powiedzieć swojej „wielkiej tajemnicy“: nie byłaby w stanie tego uczynić przed conajmniej ostatecznym wyjaśnieniem sytuacji dla siebie samej. Ale mogła znowu z nią mówić o wszystkim i o niczym, mogła jej wspomnieć o oświadczeniach Lipowskiego, mogła się dzielić wrażeniami dnia powszedniego, mogła spojrzeć od czasu do czasu w jasne, dobre oczy przyjaciółki niby w cichą, wierną przystań.

Trochę się obawiała, czy wpływ małżeństwa nie oddał od niej Janki, czy Kariski nie stanie między nimi. Ale te obawy okazały się ponne.

Kariski, ogromnie naturalny w obęściu, był dla niej przyjacielski, nawet serdeczny. Od pierwszej chwili zachowywał się, jak stary znajomy, robił wrażenie mile i swojskie. Trochę może zdawał się Krysi zanadto uzrze-

Spadek kultury rolnej
Od pszenicy — do kartofla

Kiedy minie kryzys w rolnictwie? Wówczas, gdy zniknie nadprodukcja zbóż. A w jaki sposób może być usunięta?

Tutaj mamy dwie odpowiedzi, albo: przez zwiększenie spożycia, bowiem nasza nadprodukcja jest w bardzo znacznym stopniu wynikiem niedokonsumpcji, bądź też w wypadku zmniejszenia produkcji zbóż. Na tej drugiej drodze już się znajdujemy, lecz bynajmniej nie jest to faktem pociesającym, raczej pewne dane z dwu lat ubiegłych, stać się winny ostrzeżeniem na przyszłość. Otóż od dwu lat Główny Urząd Statystyczny stwierdza stałe zmniejszanie się powierzchni obsianej pszenicą. Ogólny obszar zajęty pod uprawę pszenicy, żyta i jęczmienia, zmianom żadnym nie ulega, zmniejszenie się zasiewów pszenicy, równoważy wzrost zasiewów żyta.

Charakterystycznym tutaj objawem jest, że w dziedzinach o dużej kulturze rolnej, a więc w woj. poznańskim, pomorskim i na Śląsku obszar zasiewów pszenicy został całkowicie utrzymany na poziomie lat dawnych, natomiast na terenach województw o niższej kulturze rolnej, woj. wschodnich i połudn. - wschodnich, zasiewy pszenicy wykazują spadek, przekraczający 5 proc.

Czego to jest dowodem? Jedyne tego, że przestrzeń uprawy pszenicy znajduje się w ścisłym związku z poziomem kultury rolnej danego owodu, a jej spadek można wytłumaczyć wyłącznie obniżaniem się kultury.

Rolnik przytłoczony podatkami i długami, nie jest w stanie tak uprawiać i nawozić, jak w latach przedkryzysowych, i w rezultacie żyto wypiera bardziej wymagającą pszenicę.

Pozornie dziwny fakt, że prze-

cież mamy już piąty rok kryzysu, a dopiero od dwu lat datuje się spadek zasiewów pszenicy, tłumaczy się tem, że w ciągu pierwszych dwu lat kryzysu, ziemia, choć nie uprawiana i nawożona racjonalnie, mogła jeszcze wydawać plony, które gwarantowałyby opłacalność pszenicy w porównaniu z żytem o 25 proc. blisko tańszem, jednak gospodarka tego rodzaju, nazwijmy ją po imieniu rabunkową, prowadzona à la long być nie mogła. Ziemia o wyższej kulturze rolnej, przy zmniejszonych wkładach kulturowych, mogła jeszcze dawać pszenicę i tem tłumaczy się utrzymanie dotychczasowego stanu zasiewów w większości województw, ale co będzie za lat parę?

Ci „Mohikanie“ zmuszeni bę-

dą przejść na siew wyłącznie żyta, a ci którzy już dziś mogą tylko żyto uprawiać, przy dalszem wyczerpaniu ziemi, przyjdą już tylko na kartofle.

Nadprodukcja zbóż przestanie istnieć dzięki dewastacjom roli w ciągu ostatnich lat paru, lecz równocześnie może nastąpić — tak katastrofalny spadek produkcji

zbóż, że trzeba będzie importować zboże i to nie w ciągu roku jedno go, lecz lat paru.

Bowiem kulturę roli obniżyć bardzo łatwo, lecz podnieść ją szybko niesposób, na to trzeba lat wielu.

Sądzę więc, że obecne dowody stałego obniżania się powinny być dla nas groźnym memento.

Podatki płatne w kwietniu

W kwietniu 1934 r. płatne są następujące podatki:

1) do dnia 15 kwietnia b. r. — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu marcu b.

r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do dnia 15 kwietnia b. r. państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933, przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe i samodzielne w celu zajęcia zawodowe, w wysokości kwot wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych;

3) do dnia 15 kwietnia b. r. I rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1934 dla drobnych przedsiębiorstw, w wysokości kwot wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych;

4) do końca kwietnia b. r. — I rata państwowego podatku gruntowego za rok 1934;

5) do dnia 1 maja b. r. — państwowy podatek dochodowy w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu, osiągniętego w roku 1933, lub połowy podatku wymiarzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie;

6) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie do dnia 7 po dokonaniu potrącenia podatku;

7) do dnia 15 kwietnia b. r. — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszów (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu marca b. r.;

8) do dnia 30 kwietnia b. r. zaliczka na nadzwyczajną daninę majątkową w I grupie kontyngentowej;

9) do dnia 5 kwietnia b. r. — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 — 31 marca b. r., do dnia 20 kwietnia b. r. — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15-tu dni kwietnia b. r.

Ponadto płatne są w kwietniu b. r. zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w kwietniu b. r., tudzież pośiatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Nowa fala redukcji

Sytuacja w górnictwie i hutnictwie stale się pogarsza, czego wyrazem są dalsze redukcje i urlopy turnusowe całych załóg. I tak: kopalnia „Milowice“ wprowadziła urlopy turnusowe od 1 kwietnia na 1 miesiąc dla całej załogi stanowiącej 850 osób. Tow. Franko - włoskie, do którego należą kopalnia „Paryż“ w Dąbrowie Górniczej oraz „Koszelew“, urlopowali 400 robotników. Tow. Grodzieckie ograniczyło pracę do 2 dni w tygodniu, kopalnia „Czeladź“ zatrudniająca 1200 robotników zwolniła na 2-tygodniowy urlop turnusowy całą załogę, dzieląc ją na grupy po 130 osób.

Tow. Ząbkowickiej fabryki szkła w Ząbkowicach, spowodu unieruchomienia pieca i szlifierni, zwolniło z pracy 24 robotników. Tow. sosnowieckie fabryki rur i żelaza zwolniło 53 robotników z różnych wydziałów. Huta Bankowa w Dąbrowie Górniczej zwolniła 68 robotników z wydziału stalowni spowodu braku zamówień.

Wprawdzie zredukowani wielkiej różnicy w pogorszeniu ich losu nie odczuwają bowiem pracując po 2 lub 3 dni tygodniowo zarabiali tyle tylko, by móc utrzymać się przy życiu. Naprzykład w ub. miesiącu pracowano w górnictwie od 8 do 13 dni, przyczem 70 procent robotników zarabiało od 4 do 5 zł. za dniówkę. Taki zarobek miesięczny górnika wahał się od 32 do 50 zł. miesięcznie.

Czy człowiek zarabiający 1 zł. dziennie (średnio) mający na utrzymanie rodzinę może obawiać się groźby redukcji?

Syndykat dla ułatwienia emisji Bonów Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 5 b. m. w sali Konferencyjnej PKO odbyło się pod przewodnictwem d-ra Henryka Grubera przesa PKO posiedzenie Państwowego Syndykatu Bonów Funduszu Inwestycyjnego, na którym ukonstytuował się Komitet Wykonawczy oraz został przyjęty regulamin nowopowstałej organizacji.

Zadanie Państwowego Syndykatu Bonów Funduszu Inwestycyjnego polega na współdziałaniu z Władzami Państwowymi przy przeprowadzeniu i utrzymaniu w obiegu Bonów Funduszu Inwestycyjnego oraz przeprowadzeniu akcji, mającej na celu spopularyzowanie tych bonów wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

W skład Syndykatu weszli przedstawiciele Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Skarbu, Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, Funduszu Pracy i PKO. Zorganizowanie Syndykatu tłumaczy się trudnościami przy roz-

Losowanie bonów Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 5-go b. m. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone numerami: 15502, 23448, 12439, 32410, 4042, 17020, 34991, we wszystkich 10-ciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. Nr. 89 poz. 694). Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Skarbowe po zł. 100 za bon 25-cio złotowy.

W KILKU WIERSZACH

NOWA LINJA OKRĘTOWA Z GDYNI DO PORTÓW HISPANISKICH

Z dniem 10 kwietnia r. b. „Żegluga Polska“ uruchamia nowe regularne połączenie okrętowe między Gdynią i Gdańskiem a portami hiszpańskimi, mianowicie: Pasajes, Bilbao i Barceloną. Statki odchodzą będą z Gdyni co tydzień w każdy wtorek, o godzinie 24-ej. Ładunki będą przeładowywane w Antwerpii na statki linii korespondującej z „Żegluga Polska“ i kierowane bezpośrednio do wyżej wspomnianych portów hiszpańskich, przyczem transporty do portów północno - hiszpańskich będą szły jednym statkiem, zaś transporty do Barcelony drugim statkiem. Czas trwania transportu z Gdyni do Pasajes wyniesie będzie łącznie najwyżej 8 dni, do Bilbao — najwyżej 9 dni i do Barcelony 12 dni.

ZWIĘKSZENIE OBRÓTÓW TOWAROWYCH W GDYNI

O obroty towarowe portu gdyńskiego wykazują w marcu w porównaniu z lutym znaczny wzrost. Ogólny obrót zamorski łącznie z obrotami przybrzeżnymi wyniósł 585.089 ton, podczas gdy w lutym 455.633,4 ton. Z tej liczby na przywóz przypada 69.984 tonn (w lutym 72.369 tonn, na wywóz zaś 515.095 ton (w lutym 382.060 tonn). Obrót przybrzeżny łącznie z Wolnem Miastem Gdańskim wyniósł 478 tonn (w lutym 1.104 tonn). Obrót drogami wodnymi z wnętrzem kraju wyniósł 4.184 tonn (w lutym obrót ten nie miał miejsca).

W porównaniu z marcem ub. roku ogólny obrót towarowy w porcie gdyńskim wzrósł o 143.576 tonn.

Dziś na giełdzie

Waluty: Dolar 5.27 i pół; frank francuski 34.98; frank szwajcarski 171.20; funt szterling 27.27; marka niemiecka 207; szyling austriacki 97.25; korona czeska 21.60.

Monety: Dolar złoty 9.01; rubel złoty 4.66 i pół.

Dewizy: Berlin 210.45; Belgia 123.79; Gdańsk 172.70; Holandia 358; Londyn 27.27; Nowy Jork 5.28 i pół; Nowy Jork (kabel) 5.29; Paryż 34.93 i pół; Praga 22.02; Sztokholm 140.60; Szwajcaria 171.45; Włochy 45.57.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 43.50; 4 proc. Poż. Dolarowa 53.40; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 109; 5 proc. Poż. Konwersyjna 63; 6 proc. Poż. Dolarowa 72.50; 8 proc. Poż. Dillonowska 83; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 58; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawa 63.25; 7 proc. Poż. Śląska 63.25; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 48.25; 7 proc. Listy Zast. Ziem. Dolarowe 32.75; 8 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 52.75; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VI em. 50; VIII i IX em. 47.50.

Akcje: Bank Polski 79.50; Lilpop 11.75; Starachowice 10.75; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 17; Ostrowiec 22; Modrzejew 3.80; Haberbusch 37.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

WARSZAWA, 4. 4. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg. żyto jednolite 700 gl. 14.25 — 14.75; pszenica jara czerwona 21.00 — 22.00; pszenica jedn. 748 gl. 20.50 — 21.00; pszenica zbierana 737 gl. 20.00 — 20.50; owies jednolity 468 gl. 12.50 — 13.00; owies zbierany 438 gl. 11.50 — 12.00; jęczmień przemysłowy 632 gl. 13.75 — 14.25; browarowy 684 gl. 15.50 — 16.00; groch polny z workiem 20.00 — 22.00; groch Wiktoria z work. 30.00 — 33.00; wyka 12.75 — 13.25; peluska 12.75 — 13.25; seradela podwójnie czyszczona 9.50 — 10.50; lubin niebieski 7.00 — 7.50; lubin żółty 9.00 — 9.50; rzepak zimowy 46.00 — 49.00; rzepak zimowy 49.00 — 51.00; letni 49.00 — 51.00; siemię lniane basis 90 proc. 47.00 — 50.00; koniżyna czerwona surowa bez grubej kianki 150.00 — 190.00; o czystości 97 procentowej 210.00 — 235.00; biała surowa 60.00 — 70.00; o czystości 97 procentowej 80.00 — 100.00; mak niebieski z work. 42.00 — 47.00; ziemniaki fabryczne 3.75 — 4.00; ziemniaki jadalne 3.75 — 4.25; mąka pszenna luksusowa wymiał 45 procent 34.00 — 38.00; mąka pszena I gat. 65 proc. 30.00 — 34.00; I gat. 20 proc. po luksusowej 25.00 — 30.00; III gat. pośledni 17.00 — 23.00; mąka żytnia pyłkowa I gat. 55 procentowa 24.00 — 25.00; I gat. 65 procentowa 23.00 — 24.00; mąka żytnia siłkowa II gat. po 55 procent 17.00 — 18.00; mąka żytnia razowa 95 proc. 18.00 — 19.00; mąka żytnia poślednia 12.00 — 13.00; otręby pszenne szale 12.00 — 12.50; pszenne średnie 11.00 — 11.50; żytnie 8.75 — 9.25; kuchen lniane 18.00 — 18.50; rzepakowe 12.75 — 13.25; kuchen słonecznikowe 42 — 44 proc. 13.50 — 14.00; śruta sojowa 18.00 — 18.50. Ogólny obrót 1050 tonn w tem żyta 760 tonn. Uspokojenie spokojne.

(C. d. n.).